

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 8000 Mkr—

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64

Ogłoszenia według taryfy.

Rok I

Cieszyn, sobota 28 kwietnia 1923

Nr 42

Sprawa większości.

Cieszyn, 27 kwietnia.

Sprawa tworzenia polskiej większości, która składaćby się miała z trzech ugrupowań prawicowych, z Piasta i prawdopodobnie z Narodowej partii robotniczej zaprzęta już od kilku miesięcy głowy wszystkich obywateli. Na wczorajszym posiedzeniu Piasta doszło po trzydniowych obradach do stanowczego nareszcie postawienia sprawy. Poseł Witos, główna sprężyna porozumienia, uzyskał w swoim stronnictwie dużą większość, bo 48 głosami przeciwko 14 przy 23 nieobecnych — zgodę na połączenie się z wyżej wymienionymi stronnictwami.

Sprzeciwiali się porozumieniu przedewszystkiem poseł Dąbski i tak zwani pilsudczycy, którzy wzywali Piasta do połączenia się z Wyzwoleniem. Rezolucja Dąbskiego wobec przyjęcia rezolucji Witosowa wogóle nie przyszła pod głosowanie. Sprawa nie jest jeszcze zupełnie jasną, istnieją bowiem tacy, którzy przewidują dalszy opór grupy Dąbskiego i zapowiadają nawet wystąpienie kilkunastu posłów z P. S. L., przez co nowa większość doznałaby dużego ilościowego uszczerbku.

Te same lewicowe źródła twierdzą uparczywie, że taksamo na prawicy, zwłaszcza w stronnictwie Dubanowicza zaznacza się silny opór przeciwko łączeniu się sfer ziemiańskich, które mają kilkunastu wybitnych przedstawicieli w stronnictwie chrześcijańsko-narodowym, z ludowcami za cenę dużych ustępstw co do reformy rolnej. Wiele już pisano w gazetach, przeciwnych tworzeniu czysto polskiej większości o mającym jakoby nastąpić rozłamie w tej właśnie grupie ziemian. Są to, przynajmniej dotychczas, strachy na Lachy.

Słusznie bowiem pisze w ostatnim numerze ludowcowy Piast, „...że wśród większości ziemiańska dokonała się na punkcie poglądów na reformę rolną daleko idącą przemiana pojęć, że konieczności państwowe nauczyły i ziemian, niedawno bardzo reformie rolnej przeciwnych, iż są sprawy, które muszą być w pewnym kierunku przeprowadzone, że są momenty, w których pewne warstwy muszą złożyć na rzecz dobra powszechnego nawet bardzo ciężkie ofiary”.

Nowy rząd, jaki powstać musi w wyniku utworzenia się nowej większości, wyłoni się prawdopodobnie dopiero gdzieś koło połowy maja, to jest po odjeździe z Polski marszałka Focha. Na czele jego stanie według wszelkiego prawdopodobieństwa poseł Witos, inne teki nie są jeszcze ostatecznie rozdane. Rokowania, trwające tak już długo, dają jednak z drugiej strony niejaka pewność — trwałości nowego rządu. Taka trwałość zaś jest czemś koniecznym i bardzo pożądanym w naszych zwłaszcza stosunkach ciąglej płynności i przesuwalności faktów i pojęć.

Że jest koniecznością wobec wrogiej działalności tak zwanych mniejszości, o tem dwóch zdań niema. Stwierdza to tensam Piast: „Idea stworzenia w Polsce nareszcie sejmowej większości polskiej zrodziła się na tle coraz wyraźniej stającej przed oczyma, dzięki występowi mniejszości narodowych w sejmie, troski o charakter państwa polskiego i o rolę narodu polskiego w tem państwie”.

W. K.

Przegląd polityczny.

Z komisji sejmowych. Komisja rolno uchwałała w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zcalaniu gruntów z wyłączeniem artykułu, że gospodarstwa, z gruntów zcalonych, przekraczające 45 hekt., nie mogą podlegać podziałowi. Artykuł ten odesłano do specjalnej podkomisji. Komisja walki z drożyzną odrzuciła wnioski p. Diamanda o wprowadzeniu urzędu gospodarczego i zakazie wywozu wszystkich środków żywności, tkanin i skór. Za odrzuceniem wniosku głosował Z. L. N. Komisja skarbowo odrzuciła degresję podatku gruntowego. Uchwalono wniosek podkomisji budżetowej, w myśl którego progresja zostaje ustalona następująco: od przedsiębiorstw od 60—100 morgów 10 proc., od 100—300 20 proc., od 300—1500 morgów 30 proc., od 1500—2500 morgów 70 proc., od 2500—3500 morgów 90 proc., od 3500—5000 morgów 110 proc., powyżej 5000 morgów 120 procent. W podkomisji budżetowej oświadczył przedstawiciel min. skarbu, że obecnie zasadnicza poprawa bytu urzędników nie jest do przeprowadzenia. Ministerstwo skarbu nie może na ten cel użyczyć kredytów, a to ze względu na naprawę skarbu. Ustawa nie może także objąć dziennie płatnych pracowników kolejowych w liczbie 7200, równającej się statutowym. W komisji wojskowej oświadczył szef lotnictwa, jen. Levegue, że katastrofa lotnicza w Krakowie została wywołana niedopuszczalną, ze względu na stan aparatów, „akrobacją”. Po śledztwie zarządzone zmiany w krakowskim pułku lotniczym. Z powodu katastrofy lotniczej w Łucku, winnych oddano pod sąd. W przyszłości na popisy lotnicze wymagane będzie pozwolenie min. spraw wojsk. Lotnictwo polskie, na podstawie dokonanej inspekcji, jest tego rodzaju, że w najbliższym czasie stanie na wysokości zadania. Ministerstwo spraw wojskowych popierałoby inicjatywę prywatną w sprawach lotnictwa.

W oczekiwaniu propozycji Niemiec. „Neue Freie Presse” donosi z Londynu pod datą 24 bm.: Różne nieostrożne wynurzenia ze strony Niemiec i echa tych wynurzeń w Paryżu skłoniły rząd angielski do ostrzeżenia Niemiec przed niezrozumieniem mowy lorda Curzona. Przeczenie mowy lorda Curzona jest tem mniej uzasadnionem, skoro życzenie angielskie, by Niemcy przedłożyły ofertę, było już dawniej znane. Rząd angielski buduje most dyplomatyczny, przez to jednak nie wyraził zamiaru pośredniczenia między Niemcami a Francją. „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, że partja socjalno-demokratyczna prze to tego, aby rząd wystąpił z ofertą w sprawie reparacji. Partja jest zdania, że rząd niemiecki postępuje zbyt powolnie. Stanowisko socjalnych demokratów jest bardzo ważne, gdyż mogą oni każdej chwili obalić gabinet, który, jak wiadomo, jest gabinetem mniejszości. Przypuszczają, że przy układaniu oferty rządowej propozycje socjalnych demokratów będą uwzględnione w szerokich rozmiarach.

Przemysł niemiecki musi zapłacić odszkodowania. Pisma niemieckie otrzymały z Amsterdamu wiadomość, według której rządu francuski i belgijski opracowały szczegółowy plan

wydobycia należnych Francji i Belgii sum odszkodowawczych z niemieckiego przemysłu. Plan ma polegać na dostosowaniu produkcji niemieckiego przemysłu do zapotrzebowań zagranicy przy zastrzeżeniu najwyższego uprzywilejowania dla Francji. Poza tem plan ma polegać na międzyaljanckiej kontroli nad przemysłem niemieckim i nad całkowitem unormowaniem cen. Zyski, osiągnięte w ten sposób, przeznaczone byłyby na cele odszkodowawcze.

—:—

Ustalony program przyjazdu marsz. Focha do Polski w dniu 2 maja zapowiada: O godz. 7:30 rano powitanie marszałka w Dziedzicach przez reprezentanta rządu i min. spraw wojsk. jen. Sosnkowskiego, który wręczy marsz. Fochowi dekret nominacyjny na marszałka Polski, oraz buławę marszałkowską. Godz. 7:55 odjazd z Dziedzic, o godz. 8:55 przyjazd do Katowic. Marszałek pozostaje w wagonie. Odjazd o godz. 9. Do Częstochowy przyjeżdża marszałek o godz. 10:36 i po zwiedzeniu Jasnej Góry o godz. 12 jedzie do Piotrkowa, gdzie przyjeżdża o godz. 13:32, skąd, nie wysiadając z wagonu po 10 minutach wyjeżdża do Skierniewic, dokąd przybywa o godz. 15:09 i nie wysiadając z wagonu wyjeżdża po 8 minutach. Do Warszawy przybywa marszałek o godz. 16:30. Oficjalne przyjęcie marszałka, jako gościa rządu Rzeczypospolitej przez prezesa Rady min., przedstawicieli władz najwyższych rządowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych.

—:—

Lloyd George alarmuje! Lloyd George publikuje nowy artykuł o przyszłości Europy. Artykuł jest w najwyższym stopniu alarmujący. Lloyd George przewiduje w najbliższym czasie wielką katastrofę i zapowiada, że przy najbliższych wyborach w Anglii zwolennicy obalenia ustroju kapitalistycznego uzyskają bezwzględną większość i obalenie to wskutek tego w Anglii będzie musiało zostać przeprowadzone.

—:—

Bolszewicy chcą „skazać Papieża”. „Prawda” moskiewska donosi, że rząd bolszewicki postanowił oficjalnie postawić papieża w stan oskarżenia. Oskarżenie to jest motywowane tem, że w czasie procesu Cieplaka wszyscy oskarżeni bronili się tem, że rozkaz papieża zabraniał im wydawać skarbów kościelnych. Wskutek tego zdaniem rządu bolszewickiego jest papież głównym winowajcą, którego należy surowo ukarać.

—:—

Reorganizacja sowietów. Jako konkretny rezultat dwunastego zjazdu rosyjskiej partji komunistycznej spodziewane jest zlanie się „Wniesztorga” z „Gostergiem” w wyższą Radę gospodarstwa narodowego (WSNCH). Na czele połączonego komisariatu stanąć ma Trocki, który jednocześnie dąży do zatrzymania w swem ręku komisariatu wojennego. Przy osobie kierownika nowego komisariatu ustanowione byłoby kolegium, składające się z czterech osób. W skład tego kolegium mają wejść między innymi: Bogdanow i Krasin. Do zadań Krasina należałoby w dalszym ciągu misja specjalnej pieczy nad stosunkami ekonomicznymi z zagranicą.

—:—

DO CZYTELNIKÓW.

Od stycznia b. r. nie podniesiono ceny pisma naszego, jakkolwiek w tym okresie czas kosztu robocizny, cena papieru i wszelkie opłaty podniosły się o 100 do 200 procent. Nowa spółka wydawn., która w tym czasie uruchomiła pismo na nowo, musi przystąpić do uporządkowania nakładu i prenumeraty wślad za wszystkimi pismami na Śląsku i poza nim. Cena numeru pojedynczego wynosi od dziś 350 mkp., prenumerata miesięczna 8.000 mkp. Wydawnictwo żywi przekonanie, że Czytelnicy uwzględnią słuszość tej podwyżki, tak nieznacznej, i nie tylko sami dochowają wierności pismu, ale przyczynią się do rozprzestrzenienia pisma, o którego potrzebie przekonało się polskie społeczeństwo właśnie wtenczas najdowodniej, gdy los jego zdawał się być poważnie zagrożonym. Wydawnictwo.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Pamiętajmy o polskich szkołach w Czechosłowacji. Społeczeństwo nasze po czeskiej stronie prowadzi ciężką walkę w obronie polskich szkół. Znaczną część tych szkół utrzymuje Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji. Ażeby pokryć wydatki połączone z utrzymaniem szkół przez Macierz Szkolną, społeczeństwo nasze po czeskiej stronie podwaja swoje ofiary na rzecz Macierzy, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że z chwilą upadku tych zakładów nasz narodowy stan posiadania ogromnie by się pogorszył. Natomiast u nas w Polsce mało pamiętamy o tych obowiązkach, jakie na nas ciąży wobec naszych rodaków po stronie czeskiej. Chcąc przypomnieć naszemu społeczeństwu te właśnie obowiązki postanowiło P. T. P. urządzić koncert połączony z zabawą, towarzyską w dniu 5 maja b. r. Całe społeczeństwo nasze bez różnicy przekonań powinno poprzeć ten wysiłek ażeby naszym rodakom po drugiej stronie granicy dać dowód, że o nich pamiętamy. Prosimy wszystkich, którzy chcą się przyczynić do utrzymania naszych szkół po stronie czeskiej, ażeby w sobotę dnia 5 maja przybyli na wymieniony koncert. Kto zaś z jakichkolwiek powodów nie może przyjść, niech złoży odpowiednią kwotę do rąk delegatów. Odnośne listy składkowe już rozesłano. Bilety wstępu na koncert są do nabycia od soboty 28 bm. w Księgarni „Kresy“.

Podwyższenie cen mięsa. Komisja badania cen Śląska Cieszyńskiego uchwaliła na posiedzeniu dnia 24 kwietnia 1923 następujące ceny mięsa: 1 kg mięsa wołowego 12.000 Mk; 1 kg mięsa cielęcego 9.600 Mk; 1 kg mięsa wieprzowego 14.000 Mk; 1 kg słoniny świeżej 18.000 Mk; 1 kg sadła białego 20.000 Mk; 1 kg smalcu wieprzowego 22.000 Mk. Procentowa przydatka kości do mięsa przedniego wraz z wrośniętymi kośćmi stosu pacierzowego, żebrowego wynosi 15%, do mięsa tylnego bez kości 30% przydatki kości. Każdy rzeźnik umieszcza powyższy cennik w oknie wystawowym swojego interesu.

Z targu nierogacizny. Dnia 21 kwietnia spędzono w Cieszynie 165 prosiąt, 80 wyrostków, razem 245, sprzedano 125 sztuk. Wartość sprzedanych prosiąt i wyrostków razem wynosi 29.680.000 Mk, ceny nie poszły w tym tygodniu w górę, ale raczej coś opadły. Co do obrotu i przeznaczenia to na targu pojawili się rolnicy z prosiętami z okolicy Skoczowa i z pogranicza Górnej Śląska. Prosięta odeszły w okolice Cieszyna.

Koncert P. T. P. przy współudziale chóru akademickiego. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne urządziło w dniu 5 maja br. w sali szkoły Haszewicza w Cieszynie koncert przy współudziale Chóru Akademickiego z Krakowa i profesora Karola Hławiczki z Cieszyna. Czysty zysk przeznaczony został na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji. Zawiadamiając o tem, upraszamy wszystkich tych, którym leży na sercu dobro szkół polskich po stronie czeskiej, ażeby przez przybycie na wymieniony koncert poparli nasze usiłowania przysporzenia Macierzy Szkolnej funduszy na utrzymanie polskich szkół w

Czechosłowacji. Szczegółowy program podamy za kilka dni. Po koncercie odbędzie się zabawa z tańcami.

Bielsko. (Brak adwokatów—Polaków). Do dalszego panoszenia się niemczyzny w Bielsku i Białej przyczyniają się w znacznym stopniu tutejsi adwokaci. Jest ich tu spora liczba, bo w Bielsku 17 a w Białej 11. Mimo tak silnej konkurencji widocznie nie źle im się wiedzie, skoro prawie połowa tut. adwokatów nie odczuła dotąd konieczności nauczania się języka polskiego. Nie wynika z tego jednakże, żeby ci adwokaci Niemcy i Żydzi — gdyż w powyższej liczbie 28 jest tylko jeden adwokat narodowości polskiej — gardzili klientelą polską. Przeciwnie, ludność polska, zwłaszcza wiejska obu powiatów oraz cały szereg polskich firm bankowych, handlowych i kupieckich stanowią główny kontyngent szukających pomocy prawnej, a temsamem utrzymujących te tak liczne kancelarie adwokackie. A tymczasem w urzędach tutejszych, a głównie w bielskim sądzie pow., aż roi się od skarg, podań i kontraktów, spisanych w języku niemieckim, a dotyczących interesentów polskich. Większość tutejszych adwokatów korzysta skwapliwie z postanowienia art. 4 §1. ustawy językowej z dnia 16 I. 1923, według którego pisma (osób i instytucji prywatnych) do władz cywilnych Województwa mogą być wnoszone także w języku niemieckim, nie bacząc na to, że prosta przyzwolność wymaga, aby ludność polska zastępowana była w Państwie polskim w języku polskim. Na to są dwie rady: Adwokaci Polacy powinni się liczniej osiedlać w Bielsku i Białej, gdzie ludność polska z pewnością nie odmówi im swego poparcia, a nadto ludność ta już obecnie powinna unikać tych kancelarii adwokackich, gdzie lekceważą ją i jej prawa językowe. (sb.)

Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne. Ministerjum spraw wojskowych wzorem roku zeszłego przystępuje do organizowania obozów letnich przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego dla młodzieży szkolnej, lub stowarzyszonej w organizacjach wojskowo-wychowawczych. W celu postawienia na należytych poziomach wychowania fizycznego przewiduje się, poza instruktorami wojskowymi przyjęcie instruktorów cywilnych. Nauczyciele gimnastyki i sportów, posiadający świadectwa, wydane w latach: 1921, 22 i 23, z ukończenia państwowych kursów wychowania fizycznego w Poznaniu, w Krakowie i Warszawie oraz centralnej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu, proszeni są o składanie ofert na instruktorskich wychowania fizycznego w obozach przysposobienia wojskowego dla młodzieży, organizowanych przez ministerjum spraw wojskowych w porozumieniu z ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Czas trwania od dnia 1 lipca do 20 sierpnia. Wynagrodzenie: wyżywienie w naturze i pensja w wysokości 1 miliona mk za cały czas. Zajęcie 4 godziny dziennie. Oferty pisemne zgłaszać należy do oddziału trzeciego sztabu jeneralnego, al. Batorego nr. 23. (Al. Szucha) do dnia 1 czerwca z podaniem rodzaju ukończonego kursu i roku ukończenia, numeru świadectwa, adresu i zajęcia. W miarę możliwości uwzględnione będą życzenia kandydatów co do przydziału do poszczególnych okręgów korpusów.

Pasporty zagraniczne. Chcąc uzyskać paszport na wyjazd za granicę państwa, należy wnieść podanie (ostemplowane na 200 mk.) do starostwa. Do podania wymagane są następujące załączniki (ostemplowane na 50 mk.): 1) Świadectwo kwalifikacyjne, wystawione przez powiatową komendę policji państwowej. 2) Poświadczenie powiatowej komendy uzupełnień, o ile idzie o obywatela w latach od 18 do 40 lat, na dowód, że spełnili zadość obowiązkowi powszechnej służby wojskowej. 3) Poświadczenie inspektora skarbowego na dowód, że zapłacono obowiązujące podatki. 4) Świadectwo przynależności z gminy na dowód, że się jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej. 5) Metrykę chrztu. 6) Nadto dołącza się 2 fotografie — jedną na paszport, drugą na świadectwo kwalifikacyjne. Wymienione załączniki składa się w biurze paszportowym starostwa, jednocześnie z podaniem o paszport i uiszczając opłatę, wynoszącą obecnie kwotę 6.000 mk., oraz kwotę 150 mk. na blankiet paszportowy, a starostwo w przeciągu kilku dni paszport przygotowuje. O ile idzie o paszport ame-

rykański, to uzyskanie jego podlega obostrzeniom, przepisany ustawami emigracyjnymi amerykańskimi. W szczególności petent musi przed wniesieniem podania o paszport przedstawić w biurze paszportowym w starostwie dokument amerykański t. zw. „Affidavit“ od krewnych z Ameryki. Biuro paszportowe przesyła „Affidavit“ urzędowo do państwowego urzędu emigracyjnego w Warszawie, który na owym dokumencie oświadcza swą zgodę na wyjazd a następnie przesyła ten dokument z powrotem starostwu. Gdy się już ma na to pozwolenie, wnosi się do starostwa podanie, wraz z wymienionymi wyżej załącznikami, oraz składa się opłatę, a starostwo paszport wygotowuje. Gotowy już paszport musi być wizowany przez amerykański konsulat w Warszawie. W tym celu należy zwrócić się pisemnie do konsulatu (załączając kopertę omarkowaną na odpowiedź) w Warszawie z prośbą o wyznaczenie dnia i numeru kolejnego, celem stawienia się w konsulacie po wizę. Po otrzymaniu numeru (konsulat przysyła wprost na ręce petenta) musi petent na oznaczony dzień udać się do Warszawy i tam, po złożeniu opłaty w dolarach, otrzymuje wizę i z tą chwilą ma wolny wyjazd.

Z czeskiego Śląska.

Z Dyrekcji polskiego gimnazjum realnego w Orłowej. Staraniem uczniów i uczennic wyższego gimnazjum odbędzie się dnia 6 maja b. r. w sali hotelu „Gwarectwa“ w Dąbrowie uroczysty wieczorek, na który złożą się: a) Słowo wstępne, b) Balladyna, Juliusza Słowackiego (8 scen). Chcąc zapoznać naszą ludność chociażby z ogólnymi zarysami dramatu naszego wieszcza, wybrano najpiękniejsze sceny tegóż, przyczem młodzież dokłada starań, by także zewnętrzna szata sztuki odpowiadała treści i epoce dramatu. Dyrekcja zakładu zaprasza serdecznie imieniem młodzieży Wszystkich Przyjaciół zakładu i młodzieży, jako też Rodziców na powyższy wieczorek. Ze względu na młodzież dochodzącą z dalszych stron początek przedstawienia punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem.

Wewnętrzne sprawy.

Stroniski o „Piastie“. P. red. Stroniski sięga w przeszłość i przypomina charakterystyczne epizody z dziejów Piasta. Wytworzył się około r. 1913 gdy nastąpił rozłam w stronnictwie ludowym, na którego czele stał do owego czasu skompromitowany moralnie p. Stapiński. Wszystkie wybitne siły stronnictwa z Bojką, Średniawskim i Witosem skupiły się dokoła tygodnika „Piast“. Stapiński zaś trzymał z socjalistami i niebawem wraz z nimi wstąpił do t. zw. Komisji Tymczasowej Stronnictw Niepodległościowych, której głównym działaczem był p. Piłsudski. „Już wówczas skupiły się dokoła przewodni p. Witos zabrzmiwały w zakresie przedstawienia się socjalistycznej skrajnej lewicy, łączności z innymi warstwami narodu, obrony sprawy polskiej na kresach, hasła, które i dzisiaj jeszcze mocy i znaczenia nie straciły. ...I wówczas też właśnie P. S. L. Piast wyszło z ciasnego łożyska stronnictwa chłopskiego w jednym zaborze, ściągnęło na siebie całą Polskę, stało się ważnym czynnikiem w ogólnopolskim ruchu politycznym owej ożywionej chwili przedwojennej, rozświetlanej, jak błyskawicami przed burzą, wielkimi wskazaniem t. zw. orientacji. Wówczas to, przed lat dziesiętkiem, w r. 1913, otrząsając się z narzucanych ludowi polskiemu skrajno-lewicowych naleciałości i politycznych bałamuctw wobec obcych narodowości, kształtujące się w nowej postaci P. S. L. Piast zerwało z hasłem walki stanowej i wybrało swe środkowe stanowisko w ogólnonarodowym życiu. ...W czasie wielkiej wojny, podczas gdy p. Dąbski szedł na oślep z N. K. N.-em, z legionami i ich lewicowo-socjalistyczną polityką p. Piłsudskiego lub p. Sikorskiego, z zawracaniem głów społeczeństwa Habsburgami, roztropniejszy p. Witos trzymał się na uboczu i dzięki temu mógł doprowadzić P. S. L. Piasta do pamiętnej, a przez N. K. N. ostro zwalczanej uchwały 28-go maja 1917 w Krakowie o niepodległej i zjednoczonej Polsce z dostępem do morza. Pomijamy część artykułu, omawiającą fakty późniejsze, jako lepiej pa-

mietane i zacytujemy jeszcze samo zakończenie. „W przełomowych chwilach P. S. L.-Piast utrzymywało się dotychczas zawsze na obranej przed dziesięć laty śródkowej swej drodze w ogólnonarodowej łączności, bez której Polska będzie igraszką obcych wicherzeń, a dzięki której jedynie stać się może potężnym państwem, prawidłowo żyjącem”.

—:—:—

Towarzystwo lekarskie w Bydgoszczy. Nowo powstałe w Bydgoszczy Towarzystwo Lekarskie rozwija się w szybkim tempie. Dnia 21 bm. odbyło się drugie z kolei posiedzenie Towarzystwa, przy udziale znacznie zwiększonej liczby członków. Lekarze polscy dotychczas rozbici, a obecnie zorganizowani przez Towarzystwo lekarskie, zdołali na posiedzeniu oddziały bydgoskiego Związku lekarzy Rzeczypospolitej, wbrew odpornej mniejszości niemieckiej, przeprowadzić znamienne uchwałę, domagając się prowadzenia odtąd korespondencji urzędowej i obrad w języku polskim, a nie jak dotychczas, w niemieckim. Dotychczasowy prezes związku Dr Reinsdorf i kilku członków zarządu Związku, mówiących wyłącznie po niemiecku, zmuszeni byli ustąpić z zarządu.

—:—:—

Proces pośła Bryla. Ze Lwowa donoszą: Dnia 26 bm. rozpoczyna się tu rozprawa sądowa na podstawie skargi pośła Bryla przeciwko redaktorowi „Kurjera Lwowskiego” p. Jampolskiemu. Sprawa zapowiada się niezmiernie interesująco; p. Jampolski bowiem ma ujawnić szereg sensacyjnych dokumentów. Do rozprawy wezwano w charakterze świadków wiele wybitnych i znanych osobistości ze świata politycznego, urzędniczego i finansowego.

—:—:—

Parę cyfr. W 1880 r. na wydziale prawnym w Krakowie było 15'2 proc. żydów, w 1921 r. — już 23'5 proc., a w 1922 — 25'2. Na medycynie — w 1880 r. było 12 proc. żydów, w 1921 — 28'7, w 1922 — 26'1. Na filozofii — w 1880 r. było 1'8 proc. żydów, w 1921 — 36'1, w 1922 — 38 procent. We Lwowie w roku ubiegłym żydzi stanowili na wydziale prawnym — 45'5 proc., na wydz. medycznym — 48'8, a na wydziale filozoficznym — 50'2 proc., to jest przeszło połowę ogółu studentów. W Warszawie na prawie było w r. ub. — 27'8 proc., na medycynie — 37'3, na filozofii — 33'5 procent.

—:—:—

Statystyka czytelników T. C. L. na Śląsku Górnym, a mianowicie: Od 1 lipca 1922 r. do ostatnich czasów przybyło 26 czytelników, razem jest wszystkich obecnie 167. W poszczególnych powiatach istnieją: w powiecie rybnickim 50 czytelników (przedtem 34), powiat pszczyński 36 (przedtem 36), powiat katowicki 15 (13), powiat rudzki 10 (5), świętochłowicki 14 (14), Królewska Huta 2 (2), Tarnowskie Góry 20 (18), lubliniecki 20 (19). Najbardziej tedy postąpiła praca w powiecie rybnickim i rudzkim. Poza pracą czytelnianą T. C. L. poświęca wiele trudów urzędowaniu wykładowi, stwarzając w tym celu t. zw. Uniwersytety Ludowe. Są obecnie na Śląsku 3 takie uniwersytety, mianowicie w Katowicach 32 działy, 646 słuchaczy, w Rybniku (14 działów i z górą 400 słuchaczy) i w Królewskiej Hucie (11 działów i 211 słuchaczy). — Wicecór oświatowych urządziło Towarzystwo 38, odczytów z przeżroczami 23. Pozatem stworzyło Towarzystwo wędrownie kinematografy oświatowe, które wyświetlają obrazy krajoznawcze i naukowe. — Towarzystwo posiada w Królewskiej Hucie także skład książek, z którego sprzedaje książki bibliotekom towarzystw i instytucji. W okresie sprzedawczym sprzedano 4.045 książek, z tego 1.011 zakupił Zarząd Kopalni Skarbu dla swoich czytelników robotniczych.

—:—:—

Odnaczenie. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Marchlewski, znany badacz chlorofilu, otrzymał urzędowe zawiadomienie, że Tow. chemików francuskich, na walnym zebraniu dnia 13 b. m., mianowało go swym członkiem honorowym. Dzięki tej nominacji, prof. Marchlewski wchodzi do grona 10-ciu uczonych całego świata, którym to najstarsze we Francji Tow. chemików przyznało tak wysokie odnaczenie. (Pat.)

—:—:—

O byłych miastach polskich. W dniu 2 maja roku bieżącego odbędzie się w Warszawie w sali obrad magistratu posiedzenie zarządu związku miast, z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie biura zarządu i komisji finansowej. 2. Sprawa zjazdu w roku bieżącym. Na posiedzeniu zarządu związku miast Łódź reprezentować będzie p. prezydent Rzewski. Komisja finansowa związku miast rozpatrzyła szczegółowo opracowany przez ministerstwo skarbu projekt „Ustawy tymczasowej o daninach i niektórych innych źródłach dochodów związków komunalnych”, poczem skierowała w dniu 15 b. m. pod adresem ministra skarbu obszernie uargumentowaną opinię w sprawie rzeczonyj ustawy. W skład tej opinii weszły między innymi dezzyderaty i uwagi, opracowane przez samorząd łódzki. Jako warunki niezbędne do przeprowadzenia sanacji finansów miast, komisja finansowa związku miast polskich wysuwa — jako najważniejsze — postulaty następujące: 1. Opracowanie i wprowadzenie ustawy, ograniczającej źródła dochodowe państwa i związków komunalnych. 2. Jednostopniowość zatwierdzania uchwał finansowych ciał samorządowych i zastrzeżenie, że o ile w ciągu 30 dni od daty przedłożenia związek komunalny nie otrzyma zawiadomienia o niezatwierdzeniu uchwały, nabiera ona mocy obowiązującej. 3. Podatki gruntowe i od budynków powinny być całkowicie przekazane gminom miejskim i pobierane jako samodzielne podatki miejskie. 4. Obniżenie stawek państwowego podatku dochodowego tak, aby było możliwe wyznaczyć wydatne datki od tego podatku dla samorządu. 5. Wprowadzenie podatków miejskich od wszystkich artykułów spożycia, nie wyłączając podlegających państwowym podatkom konsumpcyjnym.

Ze świata.

Przeciw terrorowi w Rosji. Wedle doniesień ze źródeł moskiewskich, Cziczerin, Krasin i komisarz ludowy dla finansów Krestinski, zaprotestowali energicznie przeciwko przywróceniu regime'u w Rosji, oświadczając, że taktyka terroru pozbawiłaby sowieckie państwo zaufania za granicą. Krasin oświadczył, że ustąpi, gdyby polityka terroru miała być nadal stosowana.

W czym umierała Marja szkocka? W Anglii wyszła obecnie książka pod tytułem: „Proces Marja królowej szkockiej”. Książka napisana przez mr. A. F. Stewart'a jest dalszym ciągiem serii „Notable British Trials”. („Słynne procesy angielskie”). Materiał zbadany dokładnie daje nam pracę o prawdziwej wartości historycznej. Dla zwykłego czytelnika może najbardziej zajmującą częścią jest list współczesny, opisujący zachowanie się i strój nieszcześliwej królowej podczas egzekucji. Czytamy w starożytnej angielszczyźnie: „Owa wspomniana królowa szkotów, będąc wysokiego wzrostu, otyła z ciała, o twarzy tłustej i szerokiej i podwójnym podbródku, o plecach okrągłych, orechowych oczach, miedzianych pożyczonych (fałszywych) włosach, ubrana w ten sposób: na głowie miała stroik z batystu, lamowany koronką klockową, u szyi łańcuch z puzderkiem i wonnościami i Agnus Dei, w ręce krucyfiks, a u pasa dwa różańce z złotym krzyżem. Od czepca spływał welon batystowy, obszyty klockową koronką. Suknia była z czarnego atlasu z ogonem i długimi aż do ziemi wylotami, wyszywanymi guzikami złotymi, z perłami w kształcie żółtych. Krótkie z czarnego atlasu rękawy ukazywały drugie spodnie, z fioletowego aksamitu. — Spodnica była z wzorzystego czarnego atlasu, sznurowana, na spodzie z szkarłatnego aksamitu, bućki ze skóry hiszpańskiej, szorstką stroną skóry na wierzchu. Pończochy wyszywane i lamowane srebrem i jedwabne zielone podwiązki”.

Zjazd prasy polskiej w Niemczech. Jak donoszą dzienniki w dniu dzisiejszym rozpoczął się w Berlinie pierwszy po wojnie zjazd przedstawicieli całej prasy polskiej w Niemczech. Zjazd potrwa dwa dni. (Pat.)

W jednym miesiącu sześć razy wyszła za mąż. W stanach Zjednoczonych, jest — jak wszędzie — wielu inwalidów wojennych, którym brak opieki domowej i pomocy. To też rząd, aby ulżyć tym biedakom, wyznaczył —

oprócz pensji wielkie jednorazowe premie dla każdej panny, która zdecyduje się wyjść za mąż za inwalidę. Z tego sporzystała niejaka Florentyna Dibble, licząca lat 23 i w różnych dzielnicach Nowego Jorku w ciągu jednego miesiąca poślubiła aż 6 inwalidów wojennych. Wyszła po kolei za mąż za głuchego, za kalekę bez obu nóg, bez ręki, ślepego, bez jednej nogi i wreszcie za ciemnego. Jako żona inwalidy sześć razy pobrała premie z unduszów publicznych i dopiero po szóstym ślubie oszustwo wyszło na jaw, to też została aresztowana. Po śledztwie sześciokrotna mężatka Dibble tsanęła przed sądem. Rozprawa ścigała wiele ciekawych osób do sali sądowej. Zjawili się wszyscy mężowie oskarżonej, a każdy z nich zeznał, że nie miał pojęcia o oszustkach żony i opowiadał o słodkich chwilach narzeczeństwa i małżeństwa z panną Dibble. Smała oskarżona broniła się tem, że popełniła poligamię z nędzy, gdyż jej zarobki w fabryce nie wystarczyły na życie i ubranie dla niej, dla starych rodziców i trojga rodzeństwa, niezdolnych do zarabkowania. Trybunał po rozpatrzeniu sprawy uwolnił pannę Dibble od odpowiedzialności karnej, unieważnił pięć ostatnich ślubów, natomiast uznał za legalny pierwszy ślub z głuchym inwalidą. Ten więc ma teraz głos, bo musi się oświadczyć, czy zechce z nią żyć, czy też wnieść skargę rozwodową.

Instynkt słoni. Gdy trzeba wypróbować w Indjach trwałość mostu lub innej budowli pod względem ciężaru, jaki wytrzymać może, to używa się w tym celu słoni, obłazymie bowiem te zwierzęta obdarzone są niezwykłym instynktem miarkowania, czy dana budowla wytrzyma ich ciężar. Słoni za nic nie ruszy drogą, która nie wydaje mu się zupełnie bezpieczną, nie postawi nogi na pomoście, który uważa dla siebie za słaby. Niedawno zastosowano w tym celu słonie w Anglii z powodu sporu o trwałość budowy pwnego garażu. Właściciel garażu zarzucał budowniczemu, że budowla nie wytrzyma ciężaru ciężkich samochodów towarowych. Budowniczy twierdził przeciwnie, a ponieważ właśnie w pobliżu garażu rozbiła swe namioty menażeria, budowniczy zaś wiedział o wspomnianym instynkcie słoni, pożyczyl więc od właściciela menażerii pięć ogromnych zwierząt i sprowadził je do garażu. Słonie bez najmniejszego wahania wstąpiły na apodłogę budynku i przechadzały się po niej spokojnie, udowadniając w pełni, że budowla jest mocna.

Po czym poznaje się Paryżanina? Po czym w Paryżu poznaje się paryżanina? — pyta felietonista „Le petit Parisien”. Oto odpowiedź: Paryżanin traci zaledwie parę sekund na to, by wsiąść do tramwaju lub autobusu. Wsiadłszy, nie szuka drobnych, ale ma je już zawczasu przygotowane. Parasol nie zawadza mu w ruchach. Paryżanin zauważa nowe afisze i reklamy na murach i interesuje się nimi. Dziwi się, spostrzegłszy w rękach niektórych policjantów żółte laski, gdy większość ich ma laski białe. O piętnaście kroków poznaje każdego, kto nie jest rodowitym paryżaninem. Nie jest przesadnie elegancki. Nie ogląda się na widok murzyna, szejka lub ucznia profesora Duncana. Umie utrzymać się w Paryżu. Patrzy na życie tragicznie — ale nie poważnie. Nie jest nigdy żenowany. Wsiadłszy do metro, nie staje na platformie. Znajomych wita tak serdecznie, jak gdyby znał ich od dziecka. Nie używa utartych zwrotów „panie”, lub „pani”, ale nazywa ich: Józiu, kochanie myszko, i t. d. Pasjami lubi pommes fri tes. Wie, że kobieta elegancka nie jest rzeczą godną śmiechu lub pogardy. Wie, że pod ulicą Grange-Bateliere aż do opery przepływa pod ziemią mała rzeczka. Umie kochać Paryż. Wie, że zachód słońca należy oglądać z Pont Neuf; nieraz upajał się rozkoszną świeżością lasku Bulońskiego — o godzinie szóstej zrana. Lubi ruch gwałtowny przedmieść, zarówno jak ruch Champs Elysee: Nawoływania handlarzy ulicznych rozczulają go. Jest przyjacielem wszystkich wróbli, skaczących po skwerach. Lubi przejażdżkę łodzią do St. Cloud. Gwar i tłum na ulicach w dniu 14 lipca upaja go. Nie pogardza niczem. I nie umie przechodzić ulicą.

Ruch antyżydowski na uniwersytetach rumuńskich. Jak donosi „Wiener Morgen Zeitung”, uchwała wykonawczego komitetu studentów rumuńskich, który oświadczył się za zajęciem stanowiska wyczekującego w sprawie wykła-

dów na uniwersytetach, wywołała niezadowolenie w kołach studenckich. Słuchacze uniwersytetu w Temeszwarze i Koloszwarcze bojkotują nadal uniwersytet, w czym doznają również poparcia ze strony studentów uniwersytetu bukareszteńskiego. Studenci rumuńscy domagają się wypuszczenia na wolność aresztowanych swojego czasu za ekscesy antyżydowskie słuchaczy. Ostatnio doszło znowu do poważniejszych wykroczeń antyżydowskich. Rektorat nosi się nawet z zamiarami odbywania wykładów przy asystencji policji. W związku z tem odbywa ministerstwo oświaty narady z profesorami, dla zapobieżenia na przyszłość powtórzeniu się wykroczeń i niepokoju na uniwersytecie.

Święto założenia Rzymu. Rzym przeżył wczoraj wielki dzień z powodu święta założenia miasta. Główną częścią uroczystości była olbrzymia rewja wojsk faszystowskich przed Mussolinim. W Termach Karakalli zebrało się 50 tysięcy faszystów z Rzymu i z prowincji. O godz. 10-tej rano przybył Mussolini na koniu w otoczeniu sztabu i stanął pod łukiem Konstantyna. Obok niego zajął miejsce minister wojny gen. Diaz i generał De Bono, dowódca wojsk faszystowskich. Olbrzymie tłumy publiczności zgromadziły się przed pałacem, poczem odbyła się defilada, w której wzięło udział 60 tysięcy wojska. W defiladzie wzięły udział oddziały regularne, karabiny maszynowe i oddziały specjalne. Przed każdym sztandarem Mussolini salutował. Faszysty byli ubrani w czarne koszule i w czarne fezy. Stoki Pałacyku zajęte były przez niezliczone tłumy publiczności, która przypatrywała się uroczystości.

Tajny uniwersytet ukraiński. Ukraińskie „Dilo“ ogłasza w sposób jawny sprawozdanie tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, jaki mimo interpelacji w sejmie i zarządzeń policji podobno istnieje. „Dilo“ podaje, że w r. 1922 było 53 katedr, w tem na wydziale filozoficznym 26, na prawniczym 22, na medycznym 10 katedr. Studentów 1258. Na wydziale filozoficznym 235, na prawniczym 608, na wydziale medycznym 185. Na wydziale technicznym 230. W październiku 1922 r. rozpoczął uniwersytet ukraiński trzeci rok swego istnienia. Obecnie jest 65 katedr, w tem na wydziale filozoficznym 31, na prawniczym 24, na medycznym 10. Wydział techniczny wydzielił się w odrębną szkołę z trzema fakultetami. Sprawozdanie „Dila“, a zwłaszcza ilość 65 katedr może wywołać tylko śmiech, bo wiadomo, że rusini we Lwowie nie mają nawet tylu nauczycieli gimnazjalnych, ażeby obsadzić nimi swoje t. zw. katedry. Prawdopodobnie więc wykładają tam nauczyciele szkół powszechnych. Wreszcie zaznaczyć należy, że jest to taki uniwersytet, o którym sami rusini mówią, iż jest tak kunsztownie urządzony, iż profesorowie nie znają tam swoich uczniów, a uczniowie profesorów.

Dział gospodarczy.

Banki dewizowe. Na konferencjach, które odbywały się w dniach ostatnich w ministerjum skarbu i na których zastanawiano się nad polityką w dziedzinie obrotu dewizami, uznano, że dotychczasowy system ograniczeń w dziedzinie obrotu dewizami dał wyniki dodatnie i powinien być utrzymany. Wskutek ankiety, przeprowadzonej wśród instytucji kredytowych, rozważana jest kwestja nadania praw dewizowych nielicznym nowym bankom z liczby założonych po wybuchu wojny, o ile banki te wykazały ożywione i ugruntowane stosunki z zagranicą. Banki, których stosunki z zagranicą są mniej ożywione, uzyskać mają prawa komisionerów dewizowych. Otrzymanie koncesji dewizowych zależy ma od współdziałania banków, zabiegających się o nie, z ogólną polityką dewizową ministerjum skarbu.

BITWA NA NIEBIE! CO? GDZIE? JAK? KIEDY?

Przyslij 1500 Mp pod adresem: W. NARODOWICZ, ul. Krochmalna 83 w Warszawie, a otrzymasz odwrotną pocztą ciekawą książkę pod powyższym tytułem.

Kostki „Ekstrakt“, „Kraftin“ pół łyżki „Ekstrakt“ na talerz wrzącej wody otrzymasz bardzo smaczny i spożywczy rosół niczem w dobroci i smaku dojący się zastąpić, jedynie można otrzymać

Edwarda PRCHALY
handel delikatesów z piwem winem i pokojem do śniadań
Cieszyn
Wielkie Podśienie.

Poszukuję pokoju umeblowanego

z wiktem od 1 maja w mieście, ewentualnie w pobliżu miasta Cieszyna. Zgłoszenia do Adm. Dz. Śląska Ciesz.

Tania sprzedaż

Obuwie wszystkich rodzajów, dziecięce, męskie, damskie, oraz towary manufakturowe wszystkich gatunków najlepszej jakości u

Maxa Lanzera
CIESZYN, ul. Niemiecka 5

Abonujcie „Dziennik Śląska Cieszyńskiego“.

Kupujcie tylko u fabrykanta.

Korzystajcie z okazji!

Posiadając własną fabrykę w Żółtkach przy Białymstoku gdzie wyrabiamy sukna letnie i zimowe w różnych gatunkach i kolorach oraz kombinacje tańszej robocizny dajemy nam możność dostarczenia naszym klientom materiałów po cenach nominalnych. Naszą dążnością jest, zadowolić się nominalnym zarobkiem, dając do wielkich obrotów. W tym celu staramy się zadość uczynić żądaniom naszych klientów. Bez żadnego ryzyka, nadmieniamy bowiem, że o ile towar się nie spodoba, zwracamy pieniądze w całości. Katalogi oraz próby wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Stowarzyszeniom i hurtownikom udzielamy 15% rabatu.

Adresować:

FABRYKA WYROBÓW SUKIENNYCH
ORŁOWSKI MARYŃSKI i SKA
Skład w Białymstoku ul. Kupiecka 34
Skrzynka pocztowa 37.
Konto Bankowe. Bank Ziemian Nr. 375.

Fabryka likierów rumu i koniaku

S. Spitzer

CIESZYN, Rynek Nr. 16

Rok założenia 1792

Poleca swe powszechnie znane wyroby wybornej jakości przedwojennej. Specjalne likiery i rumy. Kordial-Medoc, Holenderska kminkówka, Curacao, Tripel-Sec, Griotta, Żytniówka, Kontuszówka, Miętówka, Jarzębinka i Gruszkowa.
Próżne flaszki zakupuje się.

Jan Kowalik

Handel korzenny i delikatesów
Cieszyn, Stary Targ.

Zawsze świeże jaja, masło i ser
„Halbementaler“.

Sardynki, kawa, koniak, rum i t. p.

Ogłoszenie.

Donosimy Szan. Publiczności do wiadomości, że otworzyliśmy w Cieszynie

chemiczną farbiarnię.

Biuro przyjęcia:

ulica Bielska 2

Z poważaniem

Pierwsza Śląska Fabryka Chemiczna
Holländer i Ska w Cieszynie

Zgubione zaświadczenie

demobilizacyjne na imię: Grygierczyk Gustaw, Pogwizdów, wystawione przez P. K. U. Cieszyn 11 IX 1921, które unieważnia się.

Stare meble

kupuje po najwyższych cenach i na zawołanie przychodzi na miejsce sprzedaży

GOLDBERGER — CIESZYN

Nowa Droga 3.

Lekcji

francuskiego, angielskiego, polskiego, oraz tłumaczeń w tych językach udziela się

Cieszyn, Stalmacha 1.8 parter. (Scibor).

Poszukuje się

gatrowego i majstra stolarskiego z odpowiednią praktyką

Zgłoszenia kierować do Śląskiego Towarzystwa przemysłowo-handlowego w Cieszynie.

Potrzebny zaraz

praktykant gospodarczy

uczciwy, pilny i energiczny, z wyższą szkołą rolniczą na gospodarstwo postępowe, w szczególności do hodowli bydła. Wynagrodzenie według umowy. Przedstawić się, Kraków, Kremerowska 12. II piętro.

WOSK PSZCZELNY

kupuje po najwyższych cenach w każdej ilości

Pierwsza Śląska Fabryka Chemiczna
Holländer i Ska
w Cieszynie, ul. Bielska 1. 2.